

Bohdan Halczak (Uniwersytet Zielonogórski)

Michal Šmigel (Uniwersytet im. Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)

## DZIAŁALNOŚĆ ODDZIAŁU UPA MYCHAJŁO FEDAKA „SMYRNEGO” W BESKIDZIE NISKIM W LATACH 1945-1948



Istnieje obszerna literatura poświęcona dziejom tragicznego konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1943-1948. Napisano na ten temat wiele prac, zarówno w języku polskim, jak i ukraińskim. Brak jednak odrębnej monografii poświęconej działalności oddziału Ukraińskiej Powstańczej Armii, dowodzonego przez Mychajło Fedaka „Smyrnego” w Beskidzie Niskim. Informacje o tej jednostce pojawiają się w opracowaniach historycznych, jak również w publikacjach o charakterze wspomnieniowym. Niemniej autorzy popełniają często ewidentne błędy merytoryczne i przeczą sobie wzajemnie. Artur Bata w wydanej w 1987 r. pracy stwierdził, że „sotnia Smyrnego” została zlikwidowana 7 lipca 1947 r., a jej dowódca zginął<sup>1</sup>. Tymczasem już w 1971 r. zostały opublikowane wspomnienia Stanisława Wałacha, byłego pracownika Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który czynnie uczestniczył w walce z oddziałem „Smyrnego”. Stwierdził on jednoznacznie, że „Smyrnyj” przetrwał ze swoim oddziałem do końca 1947 r., a następnie został „przepędzony”<sup>2</sup>. Ewhen Shtendera twierdził, że oddział „Smyrnego” powstał dopiero w 1947 r.:

„Smyrnyj” był rejonowym na Łemkowszczyźnie a po wysiedleniu w 1947 r. zorganizował z pozostałych w terenie żołnierzy UPA i konspiratorów grupę bojową w sile niepełnego plutonu (czoty), z którym działał po obu stronach granicy polsko-czechosłowackiej do jesieni 1948 r.<sup>3</sup>

W świetle współczesnej wiedzy nie jest to prawdą. Oddział istniał co najmniej od 1946 r.

Mychajło Fedak (1924-2005), znany później pod pseudonimem „Smyrnyj”, urodził się 9 września 1924 r. we wsi Ropienka w powiecie krośnieńskim. Rodzina Fedaków należała, jak na warunki łemkowskie, do stosunkowo zamożnych. Ojciec Mychajła

<sup>1</sup> A. B a t a, *Bieszczady w ogniu*, Rzeszów 1987, s. 239.

<sup>2</sup> S. W a ł a c h, *Był w Polsce czas...*, Kraków 1971, s. 110.

<sup>3</sup> E. S h t e n d e r a, *Badania nad dziejami UPA w PRL*, [w:] „Suczasnist”, Monachium 1985, nr 1-2, s. 137.

posiadał duże gospodarstwo rolne. Pracował również przy wydobyciu ropy naftowej<sup>4</sup>. W rodzinie była silnie ugruntowana ukraińska świadomość narodowa. Mychajło został wychowany w duchu ukraińskim. Sytuacja taka nie należała do typowych na Łemkowszczyźnie. Już na przełomie XIX i XX w. wytworzyły się wśród Łemków dwie orientacje polityczne: „ukraińska” i „moskalofilska”. Zwolennicy pierwszej orientacji uważali Łemków za część składową narodu ukraińskiego. „Moskalofile” byli zorientowani na Rosję. Przeważała zdecydowanie orientacja „moskalofilska”. Także w latach 1919-1939 „moskalofile” przeważali wśród Łemków<sup>5</sup>. Orientacja „ukraińska” zdobyła silniejsze wpływy tylko we wschodniej części regionu. Podobna sytuacja panowała po czechosłowackiej stronie granicy, gdzie Rusini częściej uważali się za cząstkę narodu „ruskiego” (obejmującego także Rosjan) niż za Ukraińców.

We wrześniu 1939 r. Łemkowszczyzna, podobnie jak większa część terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, znalazła się pod okupacją niemiecką. Niemieccy okupanci starali się wykorzystywać antagonizm polsko-ukraiński, który był silny już przed II wojną światową. Na Łemkowszczyźnie popierano działaczy ukraińskich. Ukraińców zatrudniano w policji. Rozwijano szkolnictwo ukraińskie<sup>6</sup>. W uzdrowisku Krynica, będącym najważniejszym ośrodkiem miejskim zachodniej Łemkowszczyzny, zostało założone Ukraińskie Seminarium Nauczycielskie. Słuchaczem tej szkoły był także Mychajło Fedak. Złożył egzamin dojrzałości. Według Stanisława Wałacha, w trakcie nauki w seminarium Mychajło wstąpił w szeregi Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)<sup>7</sup>.

Po ataku niemieckim na ZSRR w 1941 r., kiedy okazało się, że Niemcy nie mają zamiaru tworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, większość nacjonalistów ukraińskich zerwała współpracę z Niemcami. Nastąpiły aresztowania działaczy nacjonalistycznych na terenach okupowanych przez Niemcy. Aresztowany został również Mychajło Fedak. Dzięki pomocy OUN zdołał jednak zbiec z więzienia. Przez pewien czas ukrywał się na Słowacji, u rodziny, w miejscowości Švidník<sup>8</sup>. Następnie powrócił na Łemkowszczyznę i podjął działalność w zakonspirowanej siatce OUN. Przyjął wówczas pseudonim „Smyrnyj”. Posługiwał się także pseudonimem „Czernyk”.

Według Stanisława Wałacha, Mychajło Fedak został skierowany początkowo przez kierownictwo OUN do nadrejonu „Beskid”<sup>9</sup>, gdzie pełnił przez cały 1944 r. funkcję

<sup>4</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej, siostry Mychajło Fedaka (zbiory prywatne Bohdana Halczaka).

<sup>5</sup> J. M o k l a k, *Łemkowszczyzna w Drugiej Rzeczypospolitej. Zagadnienia polityczne i wyznaniowe*, Kraków 1997, s. 45-90; J. Z o l i Ń s k i, *Rapsodia dla Łemków*, Koszalin 1994, s. 7.

<sup>6</sup> J. C h r o b a c z y Ń s k i, *Tajne nauczanie na Podkarpaciu 1939-1945*, Rzeszów 1987, s. 66-69.

<sup>7</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 89.

<sup>8</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>9</sup> Obszar zamieszkały przez ludność ukraińską był podzielony na nadrejon OUN, które z kolei dzieliły się na rejon. Nadrejonem kierował prowidyk nadrejonowy, a rejonem prowidyk rejonowy.

zastępcy prowydnyka II rejonu. „Wczesną wiosną 1945 roku z polecenia kierownictwa »Beskidu« przeszedł na tereny Gorlic i Nowego Sącza z zadaniem utworzenia pododdziału UPA”<sup>10</sup>. Wałach sądził, że w 1945 r. „Smyrnyj” przeszedł z nadrejonu „Beskid” do nadrejonu OUN „Werchowyna”, który obejmował powiat gorlicki i nowosądecki. Natomiast Eugeniusz Misiło uważa, że Fedak został w 1945 r. prowydnykiem VII rejonu w nadrejonie „Beskid”. Rejon ten obejmował powiaty Jasło, Krosno oraz Gorlice i został włączony do „Werchowyny” dopiero po reorganizacji w listopadzie 1946 r.<sup>11</sup> Bez względu na to, w strukturach jakiego nadrejonu OUN Fedak działał, nie ulega wątpliwości, że „Smyrnyj” podjął jeszcze w 1945 r. próbę zorganizowania ukraińskiego podziemia na zachodniej Łemkowszczyźnie.

Na obszarze tym nie było sprzyjających warunków do rozwoju ukraińskiej partyzantki. Miejscowa ludność łemkowska nie utożsamiała się najczęściej z narodowością ukraińską i odnosiła się niechętnie do głoszonej przez OUN idei walki o niepodległą Ukrainę. Zdawano sobie sprawę, że nawet jeśli dojdzie do powstania niepodległej Ukrainy, to wysunięta daleko na zachód Łemkowszczyzna i tak pozostanie w granicach państwa polskiego. Obawiano się, że próba stawienia zbrojnego oporu polskiej władzy komunistycznej ściągnie na ludność łemkowską represje. Sytuację panującą w zachodniej Łemkowszczyźnie dobrze ukazuje raport jednego z najwybitniejszych dowódców UPA w Polsce – majora Wasyla Mizernego „Rena”, dowódcy kurenia (batalionu) działającego na pograniczu łemkowsko-bojkowskim<sup>12</sup>. Dokument, skierowany do dowództwa UPA, powstał pod koniec 1945 r. Obraz nakreślony przez „Rena” był, z punktu widzenia ukraińskiego podziemia, bardzo pesymistyczny. Region był silnie obsadzony przez placówki wojska i milicji. Służba Bezpieczeństwa dysponowała wśród Łemków rozbudowaną siecią agentów. Miejscowa ludność odnosiła się niechętnie do UPA. Zdarzały się przypadki wyrzucania przez rodziców dzieci z domu za podjęcie współpracy z ukraińskim podziemiem.

Mimo trudnych warunków „Smyrnyj” podjął próbę zorganizowania oddziału. Wspomina o tym w swoim raporcie „Ren”:

Po aresztowaniach przeprowadzonych w maju praca w terenie była wstrzymana aż do sierpnia br. W sierpniu stworzono bojówkę [...] i połączono organizacyjną siatkę, jednak zaraz doniesiono o tym do UBP, po czym zaczęła się [...] nagonka za nami. Po pojawieniu się naszej bojówki [...] zaczęto jeszcze bardziej szukać naszych ludzi, aresztowano dwie łączniczki oraz przejęto magazyn

---

Siatka OUN pełniła rolę ukraińskiej administracji cywilnej i stanowiła zaplecze UPA. Nadrejon „Beskid” obejmował powiat sanocki i leski (G. M o t y k a, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943-1948*, Warszawa 1999, s. 230).

<sup>10</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 89.

<sup>11</sup> E. M i s i ł o (oprac.), *Akcja „Wisła”. Dokumenty*, Warszawa 1993, s. 306.

<sup>12</sup> Dokument ten cytuje w swojej pracy Grzegorz Motyka (G. M o t y k a, *op. cit.*, s. 297-299).

z bronią i innymi rzeczami. [...] Poszukiwania i rewizje trwają. Wracając z rajdu zabrałem ze sobą miejscową bojówkę<sup>13</sup>.

Wspomniana w raporcie bojówka to niewątpliwie oddział „Smyrnegu”. Można zatem wnioskować, że uformował się on w sierpniu 1945 r.

Według Stanisława Wałacha, w akcjach przeciwko „Smyrnemu” zginęło w 1945 r. kilku żołnierzy. Wspomina aresztowanie w Nowym Sączu dwóch łączniczek Fedaka – Olgi Michniewicz i Aleksandry Kisielewskiej. Uzyskane od nich informacje umożliwiły dalsze aresztowania<sup>14</sup>. Działalność ukraińskiego podziemia faktycznie zanikła.

W 1946 r. kierownictwo OUN zdecydowało się wznowić działalność na zachodniej Łemkowszczyźnie. Na teren ten skierowano grupę doświadczonych działaczy OUN. Prowyodnykiem nadrejonu został Stefan Jaroszewicz – pseudonim „Robert”. Po jego śmierci, w lutym 1947 r. funkcję tę objęła Irena Tymoczko – pseudonim „Christia”. Nadrejon był podzielony na dwa rejony<sup>15</sup>. W pierwszym prowodnykiem został Mychajło Fedak „Sokił”, a w drugim Mychajło Fedak „Smyrnyj”<sup>16</sup>. Mimo że obaj nosili to samo imię i nazwisko oraz pochodzili z tej samej miejscowości, nie byli ze sobą bezpośrednio spokrewnieni<sup>17</sup>.

Oddział „Smyrnegu” znacznie się rozbudował w 1946 r. Dowództwo Grupy Operacyjnej „Wisła” oceniało w czerwcu 1947 r. jego liczebność na około 70 partyzantów<sup>18</sup>. Artur Bata uważa, że w latach 1946-1947 oddział liczył około 100 ludzi<sup>19</sup>. Według opinii Anastazji Cesarskiej – siostry „Smyrnegu” i zarazem łączniczki, liczebność oddziału w okresie największego rozwoju sięgała 120 partyzantów<sup>20</sup>. Nie jest jasny status oddziału w strukturze UPA. W opracowaniach historycznych i wspomnieniach jest on najczęściej nazywany „sotnią” lub „samodzielną sotnią”. Ewgen Shtendera stwierdził jednak stanowczo, że takiej sotni w strukturze UPA nie było, a oddział „Smyrnegu” nazywa „czotą”<sup>21</sup>. Najprawdopodobniej sotni takiej więc nie było. Niemniej Anastazja Cesarska twierdzi, że podwładni brata nazywali go „sotennym” (dowódcą sotni), a swój oddział sotnią. Prawdopodobnie jednak była to nazwa nieoficjalna, nieuznawana przez dowództwo UPA.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 299.

<sup>14</sup> S. Wałach, *op. cit.*, s. 92-93.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 87.

<sup>16</sup> S. Wałach i E. Miśło uznali, że „Smyrnyj” był prowodnykiem rejonu oznaczonego numerem 1. Jednak w nekrologu, który został opublikowany w prasie kanadyjskiej po śmierci Mychajło Fedaka w 2005 r., stwierdzono, że był on prowodnykiem rejonu nr 2 w nadrejonie „Werchowyna”.

<sup>17</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>18</sup> E. Miśło, *Akcja „Wisła”...*, s. 301.

<sup>19</sup> A. Bata, *op. cit.*, s. 93.

<sup>20</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>21</sup> E. Shtendera, *Badania nad dziejami UPA w PRL...*, s. 137.

Historykom podejmującym zagadnienie funkcjonowania UPA w Beskidzie Niskim sprawiają informacje o działalności w tym regionie oddziału UPA, kierowanego przez dowódcę posługującego się pseudonimem „Łys”. Czy był to jeden z pseudonimów „Smyrnegu”, czy też istniał odrębny oddział UPA na zachodniej Łemkowszczyźnie? Artur Bata sądzi, że oddział „Łysa” funkcjonował niezależnie od grupy „Smyrnegu”. Jego liczebność w latach 1946-1947 szacował na 180 ludzi<sup>22</sup>. Można spotkać się z opinią, że oddziałem najpierw dowodził „Smyrnyj”, a później „Łys”<sup>23</sup>. Eugeniusz Misło sądzi, że „Łys” i „Magura” to pseudonimy „Smyrnegu”<sup>24</sup>. Także czechosłowackie organa bezpieczeństwa, zajmujące się zwalczaniem UPA były przekonane, że „Łys” to jeden z pseudonimów „Smyrnegu”<sup>25</sup>. Według opinii Anastazji Cesarskiej, oddział brata, ze względu na znaczną liczebność, rzadko działał w pełnym składzie. Był podzielony na mniejsze grupy, które funkcjonowały oddzielnie. Ułatwiało to zarówno wyżywienie, jak i wymykanie się z obław. „Łys” oraz „Magura” to podkomendni „Smyrnegu”, którzy dowodzili mniejszymi oddziałami<sup>26</sup>.

Liczebnie oddział stanowił znaczną siłę. Słabością było niepełne wykształcenie partyzantów. O fakcie tym wspominała nadrejonowy prowidynek Irena Tymoczko „Chrystia” w swoich raportach<sup>27</sup>. Także sam „Smyrnyj” w dzienniku, który częściowo zachował się, odnotował w 1946 r., że większość jego ludzi nigdy nie była w wojsku i musi prowadzić z nimi szkolenie wojskowe<sup>28</sup>. Jak wynika z zapisków zachowanych w dzienniku, aktywność oddziału w 1946 r. była dosyć duża. Dowódca odnotowywał zasadzki na oddziały Wojska Polskiego, a także bandy dokonujące rabunku wsi ukraińskich. Pod datą 12.06.1946 r. „Smyrnyj” zapisał:

Karzę polskich cywilów, którzy chodzą za wojskiem polskim, wysiedlającym ludność ukraińską. Kiedy nasza ludność ucieka przed wojskiem do lasu, zostawiając wszystko w chacie rabują wszystko. Rozbierają nawet chaty. Po zakończeniu akcji, najczęściej wieczorem (Dłużej wojsko nigdy nie odważyło się zostać.), kiedy ludność wraca do wsi, niejeden gospodarz musi iść na „komornika” ponieważ chaty już nie zastaje. W zasadzce chwytam ponad 70 furmanek, naładowanych mieniem ukraińskim. Zabieramy niektórym konie. Każdego z furmanów karzę 25 „bukami”<sup>29</sup>.

<sup>22</sup> A. B a t a, *op. cit.*, s. 93.

<sup>23</sup> W. G r e s i k, T. T r a c z y k, *Beskid Niski. Od Komańczy do Bartnego*, Warszawa 1997, s. 271.

<sup>24</sup> E. M i s ł o, *Akcja „Wisła”...*, s. 306.

<sup>25</sup> Archiv Ministerstva Vnutra Československej Republiky, f. Akce Banderovci, inv. č. 305, k. 143, č. zv. I. „Civilní síť OUN a UHWR na etnickém území Ukrajiny – její organizace a činnost”, s. 14.

<sup>26</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>27</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 87.

<sup>28</sup> M. F e d a k, Dennyk z dij UPA na Zachidnij Łemkiwsczynie. Rik 1946, zapiska z dnia 5.06.1946 r., maszynopis, Archiwum Anastazji Cesarskiej.

<sup>29</sup> „buk” – uderzenie kijem.

Dnia 19.06.46 r. „Smyrnyj” odnotował w dzienniku, że schwytał ośmiu żołnierzy ochrony pogranicza (pograniczników), dowodzonych przez porucznika. Odebrano im broń, amunicję, prowiant, a następnie zostali wypuszczeni. Inna zasadzka zakończyła się jednak tragedią. Pod datą 6.08.1946 r. „Smyrnyj” zapisał:

Zasadzka na pograniczników z Żydowskiego. Sześciu zabitych, kilku schwytych. Została ciężko ranna przy tym siostra mojego starszego kolegi szkolnego, która wracała z Gorlic, z przedwesełnych zakupów. Miała wychodzić za mąż. Polacy siłą posadzili ją na swoją furmankę, aby się osłonić. Ciężko ranna w pierś, zmarła po kilku godzinach. [...] Podczas strzelaniny nie zważyliśmy na kobietę, będąc przekonani, że porządne dziewczyny nie jeżdżą z Polakami.

Najbardziej spektakularną akcją dokonaną przez „Smyrnego” było spalenie wsi Łabowa koło Krynicy, dokonane wspólnie z oddziałem Modesta Rypeckiego „Horysława”, przybyłym ze wschodu. Pod datą 27.06.46 r. „Smyrnyj” zanotował w dzienniku:

Przeprowadzamy wspólną akcję z bojówkami Hor. [Modesta Rypeckiego „Horysława” – przyp. B.H.] na wieś Łabowa. Rozbrajamy posterunek milicji i palimy budynek. Likwidujemy także budynek gminny, pocztę i palimy wszystkie chaty pozostałe po wysiedlonej ludności ukraińskiej. Część zajęli już Polacy.

Następnego dnia zanotowano w dzienniku:

Prowadzimy dwie wielkie bitwy z polskim wojskiem i UB [...] Pierwszy bój o godzinie pierwszej po południu, a drugi o szóstej wieczorem. Po naszej stronie nie ma żadnych strat ani rannych. Natomiast po stronie wroga ponad 10 zabitych i kilkunastu rannych.

Wydarzenia w Łabowej opisał z przeciwnego punktu widzenia Stanisław Wałach<sup>30</sup>. Według niego, w trakcie palenia chat wielu mieszkańców wsi zostało pobitych lub poparzonych, a jeden zginął. Na szosie prowadzącej przez wieś ostrzelano cywilny samochód ciężarowy. Kierowca uciekł, ale dwaj pasażerowie zginęli. W pościg za napastnikami wyruszyła specjalna grupa, składająca się z żołnierzy, milicjantów i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Wpadła ona jednak w zasadzkę i została zmuszona do odwrotu. Po otrzymaniu posiłków Polacy zaatakowali ponownie. Oddział UPA po zacieklej walce wycofał się. W trakcie walki zginął – zdaniem Wałacha – jeden milicjant. W kilka dni później (5.07.46 r.) partyzanci „Smyrnego” zaatakowali posterunek milicji we wsi Gładyszów. Komendant i jego zastępca zginęli. Zabity został jednak również jeden z partyzantów<sup>31</sup>.

Według Wałacha, w akcji na Łabową miał czynnie uczestniczyć Stefan Smoliński, lekarz z Krynicy, lecz został rozpoznany przez polskich mieszkańców wsi i w okresie

<sup>30</sup> S. Wałach, *op. cit.*, s. 76-80.

<sup>31</sup> M. Fedak, Dennyk z dij UPA na Zachidnij Łemkiwszczyni. Rik 1946, zapiska z dnia 5.07.46 r.

późniejszym aresztowany<sup>32</sup>. Był on postacią bardzo popularną w społeczności łemkowskiej. W jego winę powątpiewano. Według Anastazji Cesarskiej, Stefan Smoliński współpracował z oddziałem „Smyrnego”. Osobiście przekazywała mu listy od brata i odbierała od młodego lekarza korespondencję<sup>33</sup>. Uważa jednak za mało prawdopodobne, aby uczestniczył on osobiście w akcji na Łabową. Był postacią zbyt cenną, aby narażać go na dekonspirację.

Oddział „Smyrnego” mógł funkcjonować dzięki poparciu, jakim cieszył się ze strony ludności łemkowskiej. Mieszkańcy wsi dostarczali żywność i uprzedzali o obławach dokonywanych przez wojsko oraz milicję. Fakt ten odnotowuje Stanisław Wąłach z pewnym zdziwieniem, ponieważ większość Łemków nie identyfikowała się – jego zdaniem – z Ukraińcami. Przyczyn tego stanu rzeczy dopatruje się w prowadzonej przez UPA taktyce zastraszania ludności<sup>34</sup>. Opisuje przypadki zabijania ludzi posądzonych o zdradę. Według Anastazji Cesarskiej, skłonny do wydawania wyroków śmierci był prowodnyk pierwszego rejonu Mychajło Fedak „Sokił”. „Smyrnyj” starał się – według jej opinii – hamować jego działalność. Do wykonania niektórych wyroków nie doszło na skutek sprzeciwu „Smyrnego”<sup>35</sup>. Opinię tę trudno zweryfikować.

Poparcia, jakim cieszył się na Łemkowszczyźnie „Smyrnyj”, nie można wyjaśnić terrorem stosowanym przez UPA wobec osób posądzonych o zdradę. Łemkowie traktowali nieufnie oddziały UPA, które przenikały ze wschodu. Byli to dla nich ludzie obcy, a z głoszonymi przez nich ideami nie identyfikowali się. Natomiast oddział „Smyrnego” tworzyli miejscowi, często krewni i znajomi. Poczucie wspólnoty, silne u Łemków nakazywało ich chronić, nawet jeżeli nie identyfikowali się z narodowością ukraińską. Poza tym działalność oddziału „Smyrnego” spowodowała ograniczenie aktywności band rabunkowych, które były straszliwą plagą Łemkowszczyzny, jak i innych terenów zamieszkałych przez ludność ukraińską w Polsce.

We wrześniu 1946 r. siły UPA w Beskidzie Niskim uległy wzmocnieniu. Na obszar ten przeszła sotnia Romana Hrobelskiego „Brodycza”. Niemniej polskie dowództwo także ściągnęło dodatkowe oddziały wojskowe. Położenie ukraińskich partyzantów stało się coraz trudniejsze. Oddziały UPA z trudem wymykały się kolejnym obławom<sup>36</sup>. W kwietniu 1947 r. Wojsko Polskie przystąpiło do realizacji akcji „Wisła”, polegającej na całkowitym wysiedleniu ludności ukraińskiej z terenów południowo-wschodnich i przymusowej deportacji na ziemie zachodnie i północne. Jednostki UPA, mocno już osłabione, utraciły zaplecze. Część oddziałów przeszła na terytorium Ukraińskiej Socja-

<sup>32</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 79.

<sup>33</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>34</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 91.

<sup>35</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej...

<sup>36</sup> G. M o t y k a, *op. cit.*, s. 372-374.



listycznej Republiki Radzieckiej, część uległa demobilizacji, a inne usiłowały przedostać się do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech poprzez Czechosłowację.

Według raportu spisano go przez „Smyrnego” w październiku 1948 r., otrzymał on w połowie września 1947 r., za pośrednictwem „Chrystii”, informację, że sotenny Roman Hrobelski „Brodecz” przygotowuje się do przejścia do amerykańskiej strefy okupacyjnej, i zarazem rozkaz, aby oddział odszedł wraz z nim<sup>37</sup>. Później otrzymał jednak inny rozkaz, aby wybrać z oddziału najlepszych ludzi i pozostać z nimi, a reszta partyzantów powinna udać się do swoich miejscowości i wyjechać na ziemie zachodnie wraz z deportowaną ludnością. Wybrał wówczas z oddziału dziesięciu ludzi, a reszta odeszła. Do grupy dołączył również „Sokił”.

Według Stanisława Wałacha i Grzegorza Motyki, wydarzenia miały charakter bardziej dramatyczny<sup>38</sup>. Na podstawie zeznań, które złożyła „Chrystia” po aresztowaniu przez Urząd Bezpieczeństwa, twierdzą, że „Smyrnyj” odmówił wykonania rozkazu o odejściu do Niemiec, uważając, że byłoby to nieuczciwe w stosunku do ludzi, którzy pracowali dla organizacji. „Smyrnemu” zagrożono, że jego oddział zostanie potraktowany jak grupa bandycka, lecz ostatecznie kierownictwo OUN zaakceptowało jego decyzję o pozostaniu. Oczywiście „Smyrnyj” nie był zainteresowany ujawnianiem tych nieporozumień w swoim raporcie.

Podjęta przez sotnię „Brodecza” próba przebicia się przez Czechosłowację do Niemiec zakończyła się niepowodzeniem. Większość partyzantów została schwytana na terenie Czech lub zginęła. Dowódca „Brodecz” również został schwytany, wydany Polsce i stracony. Do amerykańskiej strefy okupacyjnej przedostali się nieliczni<sup>39</sup>.

Jak stwierdził Mychajło Fedak we wspomnianym raporcie, położenie jego grupy stawało się coraz trudniejsze. Pozbawiony zaplecza, ścigany przez wojsko i milicję, pod koniec października 1947 r. przeszedł granicę czechosłowacką i ukrył się w okolicach miejscowości Švidník. Po polskiej stronie pozostali: „Kruk” (Iwan Barnowski), „Oksana” (Olga Witiak) oraz „Bosyj” (Tymko Jacenik). Ukrywali się oni przez dłuższy czas w okolicach miejscowości Milik i Piwniczna. W marcu 1948 r. Urząd Bezpieczeństwa trafił na ślad „Kruka” i „Oksany”. Zginęli w obławie. Według Stanisława Wałacha, popełnili samobójstwo<sup>40</sup>. Tymko Jacenik usiłował ukryć się w Czechosłowacji, został jednak wykryty, przekazany władzom polskim i skazany na 12 lat więzienia. Władze komunistyczne były przekonane, że „Smyrnyj” nadal przebywa w Polsce. Wiosną 1948 r.

---

<sup>37</sup> Raport za okres od września 1947 r. do 23 września 1948 r., [w:] Archiwum Anastazji Cesar-skiej.

<sup>38</sup> G. M o t y k a, *op. cit.*, s. 452-453; S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 105.

<sup>39</sup> G. M o t y k a, *op. cit.*, s. 425.

<sup>40</sup> S. W a ł a c h, *op. cit.*, s. 112-113.



przeprowadzono kilka obław na oddział Fedaka, do których zaangażowano znaczne siły WP, KBW, WOP i MO<sup>41</sup>. Zakończyły się one niepowodzeniem.

Na Słowacji grupa „Smyrnego” została przyjęta dobrze, chociaż miejscowa ludność rusińska nie utożsamiała się na ogół, podobnie jak polscy Łemkowie, z narodem ukraińskim<sup>42</sup>. Rusini słowaccy posiadali jednak poczucie więzi z polskimi Łemkami, z którymi zresztą łączyło ich nierzadko pokrewieństwo. Z niepokojem obserwowali rozwój sytuacji po polskiej stronie i współczuli swoim pobratymcom. Lokalni dowódcy jednostek armii czechosłowackiej informowali przełożonych w swych raportach, że:

Ludność cywilna na północno-wschodnim pograniczu jest w większości narodowości ukraińskiej. Sympatyzuje z Ukraińcami na Zakarpackiej Ukrainie i w Polsce. Postrzega banderowców jako narodowych mścicieli nad wszystkimi, którzy gnębią ukraiński lud. [...] Dostrzega, że w sąsiednich państwach źle obchodzą się z Ukraińcami<sup>43</sup>. Ludność cywilna porównuje sytuację na naszym pograniczu z sytuacją na polskim pograniczu. [...] Ma świadomość ciężkiego położenia ludności cywilnej po polskiej stronie<sup>44</sup>.

„Smyrnyj” opisał w swoich wspomnieniach wizytę w rusińskiej wsi po słowackiej stronie:

Wchodzimy we wsi Sz. [prawdopodobnie wieś Šarbov koło Švidníka – przyp. M.Š.] do J. Kobieta jak zwykle mocno przestraszona, ale kiedy zobaczyła nas głodnych i zmarzniętych zaczęła łagodniej z nami rozmawiać. [...] Weszliśmy do maleńkiej bocznej izby, która służyła im za spiżarnię. Tutaj posililiśmy się i odbyliśmy rozmowę z gospodarzem. Jak się zorientowaliśmy nie wiedział o co „banderowcy” [Tak nas nazywał.] walczą. [...] Kiedy wyjaśniliśmy kim jesteśmy i o co walczymy zaczął nas rozumieć. Przeklinał „Ruskich” i komunistów. Wyjaśnił, że nie jest Słowakiem tylko Rusinem greko-katolikiem. Mówił, że chciałby nam pomóc, ale boi się, że ktoś mógł nas zobaczyć jak do niego wchodzimy i co będzie z rodziną? W końcu zgodził się nas przenocować<sup>45</sup>.

Według relacji „Smyrnego” we wsiach po słowackiej stronie panowało niezadowolenie. Uważano, że Czechosłowacja jest zdominowana przez Czechów, którzy dbają wyłącznie o swoje interesy.

Na Słowacji trwała w 1947 r. wielka akcja propagandowa, mająca na celu zachęcenie miejscowej ludności ruskiej do wyjazdu na radziecką Ukrainę. W przeciwieństwie

---

<sup>41</sup> J. P i s u l i ń s k i, *Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie wobec społeczności ukraińskiej 1944-1956*, [w:] *Służby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945-1989). Z warsztatów badawczych*, Warszawa 2005, s. 40.

<sup>42</sup> Raport...

<sup>43</sup> *Vojenský historický archív (VHA) Trnava*, f. Operace „Banderovci“ 1945-1948, k. 50, inv. č. 175. Situačné hlásenie Veliteľstva skupiny pre ZPU č. 1/Taj.1946 (január 1946).

<sup>44</sup> *VHA Trnava*, f. Operace „Banderovci“ 1945-1948, k. 50, inv. č. 175. Situačné hlásenie vojskeho oddielu „Anton” č. 62/Taj.1946 (január 1946).

<sup>45</sup> M. F e d a k, *Spomyny 1948 r.*, maszynopis, [w:] *Archiwum Anastazji C.*

do Polski wyjazdy te miały jednak charakter dobrowolny<sup>46</sup>. Grupa „Smyrnego” aktywnie włączyła się w akcję przeciwdziałania tej agitacji. Wzywano miejscową ludność do pozostania. Przestrzegano przed warunkami życia w „radzieckim raju”. Fakt, iż około 80% ludności z okolic Švidníka zdecydowało się pozostać, uważał Mychajło Fedak częściowo za swoją zasługę<sup>47</sup>.

Oddział przetrwał na Słowacji do czerwca 1948 r. dzięki pomocy miejscowej ludności. Członkom oddziału udało się zorganizować na Słowacji rodzaj siatki wywiadowczej, która informowała ich o działaniach władz. „Smyrnyj” twierdził, że posiadał informatorów nawet w miejscowej policji oraz w straży granicznej. Nawiązano także kontakt z tajnym ośrodkiem opozycji demokratycznej w Prešovie<sup>48</sup>. Jednocześnie przygotowywano przejście do Niemiec.

Jednostki armii czechosłowackiej, prowadzące działania przeciwko niedobitkom UPA w północno-wschodniej Słowacji, posiadały informacje o pobycie oddziału „Smyrnego” w okolicach Švidníka<sup>49</sup>. Oddział nazywano w raportach „łupieżczą bandą, którą dowodzi były nauczyciel, major Fedak, pseudonim »Smyrny«”<sup>50</sup>. Informowano, że „są dobrze uzbrojeni i niebezpieczni”<sup>51</sup>. Najczęściej oddział przebywał – według czechosłowackiego rozpoznania – w okolicach wsi Šarbov, Vyšná Pisaná i Nižná Pisaná<sup>52</sup>. Jeden z raportów poświadcza stwierdzenie Fedaka zawarte we wspomnieniach, że dysponował na Słowacji siatką wywiadowczą:

Dotychczas podejmowane przez nasze jednostki działania przeciwko tej bandzie nie przyniosły większych sukcesów. Najprawdopodobniej dlatego, że banda zna dobrze leśny teren a jej członkowie mają we wsiach krewnych i znajomych więc są dobrze informowani o naszych działaniach. W przypadku obławy chronią się do swych kryjówek<sup>53</sup>.

Dnia 1.06.1948 r. oddział, podzielony na dwie grupy, wyruszył do Niemiec. Pierwszą grupą, składającą się z trzech osób, dowodził „Orest”, a drugą, składającą

<sup>46</sup> M. Š m i g e l, *Presídlenie československých občanov do ZSRR v roku 1947 na zaklade československo-sovietskej dohody o opcii a vzajomnom presídlení z 10.7.1946*, „Acta Historica Neosoliensia” Banská Bystrica 2003, t. 7, s. 125-136.

<sup>47</sup> Raport...

<sup>48</sup> M. F e d a k, *Spomyny...*

<sup>49</sup> Štátny archív Prešov pobočka Svidník, f. ONV Svidník 1947-1952, k. 57. Situačné správy z okresu Svidník za rok 1948. Hlásenie ONV vo Svidníku č. 115/1948-prez zo dňa 3. apríla 1948.

<sup>50</sup> Archív Ministerstva vnútra Slovenskej republiky (A MV SR) v Levoči, f. A-16 (1948), k. 36-8, bez č. Rozkaz veliteľstva „Dub” z 2. júna 1948, č. 163. sprav./48.

<sup>51</sup> A MV SR v Levoči, f. A-16 (1948), k. 36-8, bez č. Odpis dialnopisu z veliteľstva „Dub”, č. 249 z 2. júna 1948. Tiež Štátny archív Prešov pobočka Svidník, f. ONV Svidník 1947-1952, k. 57. Situačné správy z okresu Svidník za rok 1948. Hlásenie ONV vo Svidníku č. 115/1948-prez zo dňa 5. júna 1948.

<sup>52</sup> A MV SR v Levoči, f. A-16 (1948), k. 36-8, bez č. Odpis dialnopisu z veliteľstva „Dub”, č. 249 z 2. júna 1948.

<sup>53</sup> A MV SR v Levoči, f. A-16 (1948), k. 36-8, bez č. Rozkaz veliteľstva „Dub” z 2. júna 1948, č. 163. sprav./48.

się z pięciu osób – „Smyrnyj”. Grupa „Smyrnego” powróciła jeszcze przez granicę na teren Polski. Tam ukryto broń, amunicję i archiwum oddziału. Następnie wyruszono ponownie, przez Słowację i Czechy do Austrii. W nocy z 22 na 23.09.1948 r. przekroczyli granicę austriacko-niemiecką, przedostając się na teren amerykańskiej strefy okupacyjnej. Druga grupa także dotarła do Niemiec.

Oddział „Smyrnego” wydostał się z Czechosłowacji w ostatnim momencie. Dnia 3.06.1948 r. miała się rozpocząć w okolicach Švidníka wielka obława przeciwko UPA, z udziałem jednostek polskich<sup>54</sup>. Fakt ten może świadczyć, że „Smyrnyj” rzeczywiście posiadał informatorów w czechosłowackich organach bezpieczeństwa. Następstwem pobytu oddziału na Słowacji był proces sześciu osób, który odbył się w 1950 r. w Bratysławie<sup>55</sup>. Byli to krewni „Smyrnego”. Zarzucono im, że zawiązali spisek, mający na celu oderwanie od Czechosłowacji części terytorium. Działalność ich polegała na udzielaniu pomocy oddziałowi UPA, dowodzonemu przez Mychajło Fedaka z Polski. Oskarżeni, zdaniem prokuratury, mieli dostarczać oddziałowi żywności i informacji, a także rozpowszechniali ulotki o treści wrogiej państwu czechosłowackiemu. Sąd uznał winę oskarżonych i skazał ich na karę trzech lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 5000 koron, konfiskatę całego majątku, pozbawienie praw publicznych na trzy lata<sup>56</sup>.

W 1949 r. „Smyrnyj” wyruszył ponownie do Polski jako członek grupy kurierskiej centrali OUN w Monachium<sup>57</sup>. W skład grupy wchodził również: Jan Smarż „Pimsta” i Michał Tytus „Bohdan”<sup>58</sup>. Celem wyprawy było przekazanie instrukcji, literatury i broni tajnej siatce ukraińskiej w Polsce, działającej pod kierownictwem Leona Łapińskiego „Zenona”. Kurierzy wyruszyli z Niemiec w lipcu 1949 r. Przeszli nielegalnie granicę i przebyli Czechy, unikając po drodze zasadzki. Granicę czesko-polską przekroczyli w Sudetach. Podczas pobytu w Polsce „Smyrnyj” nawiązał kontakt z niektórymi członkami swojego oddziału. Zaproponował im ucieczkę na zachód. Propozycja spotkała się z przychylną reakcją. W listopadzie 1949 r. Mychajło Fedak

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> Byli to: Eliaś Żeliznak, Alexander Keščak, Jan Obrechta, Jan Fedak, Hric Fedak, Jan Derco, odpis aktu oskarżenia, [w:] prywatne archiwum Eliaśa Żeliznaka.

<sup>56</sup> Odpis wyroku, [w:] prywatne archiwum Eliaśa Żeliznaka.

<sup>57</sup> M. F e d a k, Napriamni w marszi, maszynopis, Archiwum Anastazji Cesarskiej...

<sup>58</sup> Byli partyzanci UPA. W 1945 r. przedostali się do Niemiec. Pełnili funkcję kurierów między emigracyjnym kierownictwem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i siatką konspiracyjną w Polsce i ZSRR (T. B a l b u s, „Okno na świat”. *Formy antykomunistycznej działalności Ukraińców w Polsce południowo-zachodniej na tle kontrakcji Urzędu Bezpieczeństwa (1945-1954)*, [w:] *Služby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945-1989)*. Z warsztatów badawczych, Warszawa 2005, s. 96; *Zakerzonnia. Wspomnienia żołnierzy Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 1994, oprac. B. Huk, t. I, s. 152).

poprowadził pięciu ludzi przez Sudety do Czech, a następnie do Niemiec. Wszyscy dotarli do celu. „Pimsta” oraz „Bohdan” zostali w Polsce.

Przez cały okres nielegalnego pobytu w Polsce „Smyrnyj” znajdował się w śmiertelnym niebezpieczeństwie, z czego nie zdawał sobie sprawy. Leon Łapiński był w rzeczywistości agentem Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, a kierowana przez niego siatka wielką prowokacją, zmontowaną przez komunistyczny wywiad polski i radziecki<sup>59</sup>. Komunistyczne służby specjalne wiedziały o pobycie grupy „Smyrnego” w Polsce. Nie zdecydowały się jednak na aresztowanie kurierów ze względów operacyjnych<sup>60</sup>. Działalność Leona Łapińskiego trwała do 1954 r. W wyniku tej prowokacji komunistyczne służby specjalne aresztowały ponad 100 osób, a 13 zastrzelono<sup>61</sup>.

Mychajło Fedak po wykonaniu misji wyemigrował do Kanady. Pracował przez długi czas w charakterze nauczyciela. Działał także aktywnie w ukraińskich organizacjach społecznych. Mimo wielu propozycji nie zdecydował się na spisanie i publikację wspomnień z lat 1945-1948. Odradzał to także dawnym współpracownikom. Obawiał się, że mógłby w ten sposób sprowadzić kłopoty na swoją rodzinę, której większość pozostała w Polsce<sup>62</sup>. Zmarł w Toronto 23 marca 2005 r.

---

<sup>59</sup> G. M o t y k a, *op. cit.*, s. 467-476; I. H a ł a g i d a, *Prowokacja „Zenona”. Geneza, przebieg i skutki operacji MBP o kryptonimie „C-1” przeciwko banderowskiej frakcji OUN i wywiadowi brytyjskiemu (1950-1954)*, Warszawa 2005.

<sup>60</sup> I. H a ł a g i d a, *Prowokacja „Zenona”...*, s. 98-100.

<sup>61</sup> T. B a l b u s, *„Okno na świat”. Formy antykomunistycznej działalności Ukraińców w Polsce południowo-zachodniej na tle...*, s. 101.

<sup>62</sup> Relacja Anastazji Cesarskiej.